

1. ADORACJA:

A. Nie spiesząc się wycisz myśli i emocje; uświadom sobie, że jesteś zanurzony w tajemnicy ŚWIĘTEJ OBECNOŚCI PANA – TEGO, który z miłości Cię stworzył, który z miłością podtrzymuje Cię w istnieniu. Proś Ducha Świętego, aby modlił się w Tobie.

B. Z wiarą, z pragnieniem nawiązania głębokiej, osobistej relacji z PANEM trwaj przed NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM.

W milczeniu wypowiadaj i powtarzaj SŁOWO, które zaprasza do kontemplacji tajemnicy Bosko-Ludzkiego Serca JEZUSA otwartego włócznią na Krzyżu:

„Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19,37).

Powtarzaj SŁOWO, przeżywaj, karm się NIM tak, aby dotykało głębi Twojego serca, aby je przenikało, wypełniało i nasycalo.

C. Ilekroć w czasie modlitwy uświadomisz sobie coś innego – jakieś myśli, rozproszenia – spokojnie wróć przez powtarzanie SŁOWA do trwania w BOŻEJ OBECNOŚCI.

Tak trwaj w OBECNOŚCI PAŃSKIEJ przez cały czas przeznaczony na modlitwę; słuchaj tego co mówi do Ciebie DUCH ŚWIĘTY, pozwól mu działać w Tobie tak, jak ON sam tego chce.

Ojciec nasz...

2. Myśli pomocne w medytacji:

Przebicie włócznią Serca Jezusa nastąpiło już po Jego śmierci i nie przysporzyło Jezusowi dodatkowych cierpień fizycznych; było odruchem żołnierskiej skrupulatności, który miał jedynie potwierdzić zgon ukrzyżowanego – było „odruchem”, w którym wypełniły się Pisma i Boży plan: „*Kość Jego nie będzie złamana*” i „*Będą patrzeć na Tego, którego przebili*” (J 19,36-37).

Cios włóczni otworzył Serce Pana szeroko dla świata, abyśmy mogli się w Nie wpatrywać i kontemplować głębinę tajemnicy: „*Bóg jest Miłością*” (1J 4,7b), kontemplować szaleństwo Boga, Który aby ocalić Ciebie i mnie wydaje Siebie na

śmierć haniebną; Bóg występuje przeciwko samemu Sobie - oto niezgłębiona tajemnica Sprawiedliwości i Miłosierdzia Boga.

Sprawiedliwość ludzka mówi, że każdy powinien otrzymać to, na co zasługuje. Sprawiedliwość Boża bierze na Siebie całe zło, cały grzech świata. Za mój grzech zapłacił Jezus – Bóg Wcielony w ciało człowieka, Jedyny Sprawiedliwy, Jedyny Niewinny.

Chociaż włócznia żołnierza już nie zadała bólu Sercu Jezusa, to Serce Pana doznawało bólu niezrozumienia, odrzucenia, wzgardy i szyderstwa od wielu z wybranego przez Boga narodu Izraela, bólu konania w Ogrójcu wobec nieprawości i grzechów całego świata wszystkich wieków - bólu niezrozumienia, obojętności od każdego z nas. O niezbadane tajemnice miłości Serca Jezusa, Serca konającego za nas, za nas się wydającego - Serca rodzącego Eucharystię

Kontempluj tajemnice Serca Jezusa, kontempluj tajemnice Eucharystii; wsłuchaj się w słowa Pana Jezusa do Gabrieli Bosis (*„On i ja. Rozmowy duchowe Stwórcy ze stworzeniem”* tom 3, poz. 164; 27 maja Boże Ciało; rok 1948):

„Zajmij miejsce obok Mnie, tam gdzie był Jan, podczas gdy ustanawiałem Eucharystię. Oglądaj Moją radość. Wydaję się nawet nie myśleć już o strasznej męce, która zacznie się niebawem. Cały przechodzę w miłość do ludzi, nie tylko do Jedenastu, lecz do wszystkich, jacy będą żyli, aż do końca czasów. Pojmujesz, że to jest tak, jak gdybym was wszystkich brał w moje Ciało, obiecując wam, że będziecie Jego członkami.

W tak wielkim stopniu posiadałem to pragnienie, że chciałem być przez was spożywany, aby połączyć nasze myślące umysły i działające istoty.

Dziwi was tak wielka miłość. Ale odgadujecie tylko jej słabą część: czy płomień pochodni daje pojęcie o pożarze?

A będąc przy Mnie, tu gdzie jest Jan, czy zdajesz sobie sprawę z uczucia, które wprawia Mnie w drżenie: to znalezienie sposobu pozostania z wami, którzy nie byliście tam owego wieczoru Ostatniej Wieczerzy; wy, których do tego stopnia już kochałem, że z tego powodu umarłem w pohańbieniu; wy, których całemu życiu będą towarzyszyły moje Hostie, i których śmierć będzie łagodniejsza.

Z twego miejsca, z miejsca Jana, spójrz jak apostołowie stali się już innymi ludźmi, rozczulonymi i pobożnymi. Oni wierzą i posiadają Mnie. Działam w nich tak, jak będę działał w was. Czy mogę być obecny i nie obsypywać darami? Któż jest tak bogaty? Któż bardziej pragnie waszego dobra? Służ więc temu pragnieniu, prosząc Ojca, aby wszyscy pozwolili Mi działać w sobie. O gdyby przynajmniej pozwoli mi wejść!...”